

nia. Sól potasowa i azotniak wapnia — (Kalkstickstoff), przed samą siewem można razem zmieszać i natychmiast wysiać, superfosfat zaś w 5—6 dni później. Tak pierwszy nawóz jak i drugi należy zaraz przybronić lub przygrabić grabiami. Na 1 mórg należy użyć 1 i pół do 2 cetrów soli potasowej (Kalisal) i 1 i pół cetrów superfosfatu i 1 cetr. azotniaku wapnia (Kalkstickstoff). Gdy warzywo podlewa się, można rozpuszczać w wodzie do podlewania nieco saletry chilijskiej (Chilisalpeter), to również doskonale działa na wzrost i rozwój warzywa.

Dziki pęd na gruszy.

Pytanie. W ogrodzie o różnorodnych drzewach owocowych znajduje się grusza, która rodzi rok rocznie bez przerwy. Owoc jest późny, wielki i bardzo dobry przez to, że nie posiada ziarnek. Od kilku lat na gruszy tej rosną dzikie pędy, dochodzące długości jednego metra. Pędy te obcinam dwa razy na rok, lecz przez to osłabam to, że grusza wyłącza coraz więcej pędów, przyczem drzewo nie rozwija się wcale. Grunt jest płaszczysty. Co mam w tym wypadku robić? I. Sc.

Odpowiedź. Najważniejszą przyczyną wypuszczenia pędów dzikich przez gruszę jest to, że grusza musi być silnie ocieniona przez inne drzewa. Chcąc usunąć wypuszczanie dzikich pędów na gruszy, należy przede wszystkim dopuścić do korony gruszy dużą ilość światła. Następnie tak szeroko jak idzie korona gruszy, wynawozić wapnia i przekopać z ziemi, na powierzchni przekopanej ziemi, wysiać również dość dużą ilość kaimitu i tomasówki, pomieszanej z azotniakiem wapnia i przygrabić żelaznymi grabiami. I. R.

Ospa u kłaczy.

Pytanie. Kłacz moja dostaje rok rocznie na wiosnę ospę na skórze, która po pewnym czasie znika. Z miejsc dotkniętych ospą wypada sierść. Kłacz ma 9 lat i tylko raz mi się ozębła, choć ją stanowią każdy rok. Proszę Szanowną Redakcję o poradę jakich środków należy użyć do wyleczenia kłaczy z jednej i drugiej choroby. A. Sz.

Odpowiedź. Ospę u kłaczy można wyleczyć, gdy miejsce to, gdzie ospa się zawsze pokazuje wymyć się kilkakrotnie ciepłą wodą z szarem mydłem, a później nasmaruje lnianym olejem pomieszany z petrolejem i nieco ogrzanym przed każdym smarowaniem. Tak myć jak i smarowania należy powtarzać dotąd, dokąd ospa całkowicie nie zginie. Co zaś dotyczy zażebienia kłaczy, to jest rzeczą trudniejszą, bo to polegać może na różnych powodach jak:

a) podrażnieniem i zapaleniu macicy, b) puszczenie kłaczy do wypotrzebowanego i starego ogiera i wiele innych.

Jeżeli kłacz jest wartościowa, i chce się od niej dochować potomstwa, to przede wszystkim trzeba ją kazać zbadać, przez specjalistę weterynarza, który zastosuje u niej wszystkie środki zapłodnienia. Natomiast gdy kłacz nie przedstawia wielkiej wartości hodowlanej, to lepiej nie robić sobie tyle zachodów, gdyż nie oplaca się.

Ostatecznie można sobie samemu również urządzić taki mały próbny eksperyment i to gdy się kłacz grzeje, czyli jak pospolicie nazywają „henka się”, przywieść ją do młodego ogiera 4—6 letniego, przed pokrywaniem jej, dobrze przez pół godziny pojeździć nią w przyspieszonym tempem, by się dobrze zagrzała, następnie puścić jej nieco krwi i natychmiast puścić na nią ogiera. Przy takim postąpieniu z kłaczą, jeżeli przewody rozrodcze są zdrowe, kłacz powinna zostać żrebną. I. R.

Puchnięcie wymienia u krowy.

Pytanie. Krowa trzyletnia, raz ocleliła się i od czasu do czasu puchnie jej wymię. Po spuchnięciu wymienia, krowa doł się krwią. Apetyt do żarcia i picia krowa ma dobry i jest wesoła. Co należy uczynić, by raz na zawsze wadę tę usunąć? P. R.

Odpowiedź. Puchnięcie wymienia u krowy może być spowodowane przede wszystkim przez zaziębnienie wymienia przez przeciągi, następnie przez złe wydojenie. Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku należy wymię krowy napażać prochami z siana zagranego do temperatury umiarkowanej oraz skropić spirytusem kamforowym. Tak okłady, jak i napażenia, robi się w czasie po każdym wydojeniu krowy.

Również doskonale działają okłady zrobione z rozgotowanego siemienia lnianego. Przy takich okładach należy zważać, by po obwiązaniu okładu na wierzch obwiązać ciepłą derkę — kocem, oraz słać się, by nie było przeciągów. Po każdym wydojeniu można wymię zmasować, posmarowawszy go maścią kamforową, a po dobrym zmasowaniu znów zrobić okłady ciepłe z prochów siana lub rozgotowanego siemienia lnianego. Mleko otrzymane przy zdajaniu takiego wymienia nie wolno używać do jedzenia, można go natomiast użyć dla świń. I. R.

Ranki na skórze krowy i obłażenie ze sierści.

Pytanie. Krowa moja ocleliła mi się po drugi raz i to tak nieszczęśliwie, że ciele było nieżywe. Odczyścić sama nie mogła się, przeto łożysku musiałem z niej wydobyć. Obecnie krowa ta nie ma apetytu ani do żarcia, ani do picia, choć od czasu do czasu nawet zje i pije. Najgorsze jest jednak to, że krowa na skórze dostaje ranki, które się zakrzwawiają i wychodzi sierść tak z głowy jak i z karku. Proszę Szanowną Redakcję o poradę, co mam w tym wypadku uczynić, by krowę wyleczyć? T. W. S.

Odpowiedź. Krowę będzie można wyleczyć zupełnie, jeżeli jej się będzie zadawać jako pójkę rozgotowane otręby pszenne (Weizenschale), które należy nieco posolić. Mielony kołaczuch czyli mielony makuch lniany, przynajmniej po dwa funty na każde danie czyli dziennie 6 funtów. Makuch powinno się zadawać krowie w stanie nieco tylko zwilżonym, do którego znów dodać należy łyżkę stołową soli bydlęcej i pół łyżki stołowej pastewnego wapna. Następnie dobre siano łąkowe lub krasikon czyli koniczynę i ćwikły pastewnej tyle ile na razie zeżrać może. Miejsca na skórze, gdzie są ranki należy dobrze wymyć ciepłą wodą z mydłem szarem, obsuszyć jaką czystą szmatą a później nasmarować olejem lnianym troszkę ogrzanym. Również krowę trzeba wypuszczać codziennie na podwórko, by mogła pochodzić na świeżym powietrzu. I. R.

Miękkie kopyta u koni.

Pytanie. Koni mój ma miękkie kopyta, wskutek czego nie może długo nosić podków, ponieważ w miejscach przybicia gwoździ, pękają i podkowy odpadają. Czy jest środek na stwardnienie kopyt? P. W. K. I.

Odpowiedź. Jak z powyższego pytania wynika, to pęknięcie kopyt nie następuje z powodu miękkości a przeciwnie z powodu twardości. Ze względu na suchość kopyta jest ono twardem i kruchem, tak, że po przybicciu, podkowy pęka się i kruszy, co osłabia siłę trzymania się podkowy.

Wadę tą można usunąć przez podściółkę pod zadnie nogi konia gnoju wilgotnego i obory, przed owijanie kopyt rozrobioną gliną i wkońcu przez codzienne smarowanie kopyt tłuszczem przetopionym. I. R.

ROLNIK

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK

Nr. 16

24 kwietnia

Rok 1930.

Okolo Wielkiejnocy.

Z dnem po 15 kwietnia, w tym roku w okresie Wielk. Tygod. staramy się wykończyć zasiewy zbóż jarych, warto jednak przypomnieć, że nie tylko zboże, ale wszystkie zasiewy, oprócz grochów niewytrzymujących przymrozków, powinny być w tym czasie na ukończeniu. Naturalnie tam, gdzie nie za mokro. Obawa, o której się często słyszy, że ziemniaki mogłyby zmarznąć, jest nieuzasadniona — bowiem dowodnie stwierdzono, że nawet marcowe sadzenie, nie jest niebezpieczne, a plon z późniejszego sadzenia zawsze niższy.

I na łubin na nasienie czas najwyższy — szczególnie na żółty; po 20 kwietniu już trudniej dojrzewa.

Gdy się teraz robi porządki przy domu i mieszkaniach trzeba skorzystać z okazji, by i budynek dla inwentarza wyczyścić i wybielić stosując sporą domieszkę farby niebieskiej. Stwierdzono, że taka barwa ścian odstręcza muchy — i to bardzo wyraźnie. Poza tem samo wybielenie przy zastosowaniu wapna nie tonu bardzo ważne ma znaczenie zapobiegawcze przeciw różnym chorobom, jakie się czepiają naszej żywności. I tu trzeba robotę wykonać starannie nie tylko dla oka, ale ściany, żłoby, słupki, całe wnętrza budynku doskonale wymalować, by zwłaszcza w różne szpary naszło sporo wapna. Ten porządek, ta czystość raz w roku przestrzegana — jest oczywiście niewystarczająca, bo przynajmniej co kwartał należałoby przeprowadzać takie jeneralne pędzlowanie budynków inwentarskich i mieszkań. A skłaniać nas do tego powinno nie tylko samo zamalowanie do porządku ale i to, że nasza produkcja inwentarza czy to mleka, czy jaj daje wtenczas większe korzyści — gdy jest naprawdę czysto prowadzona.

I kto się już zetknął z mleczarnią spółkową i zbiornicą jaj — ten napewno dostrzegł, ile się traci przez oszczędzanie wody i mydła. Gdy się więc krowy do brudnych rękami — a wybiera z kurnika jaja zawałane, bo gniazda nie dość schludne, i prześcielane, zawsze za to niechlujstwo płacimy. O tem warto przypomnieć i warto wziąć pod uwagę, jakie sumy się traci, na tem niedbalstwie — co w dzisiejszych ciężkich czasach ma niemałe znaczenie. A cały nakład na ów porządek to woda ze studni — wiecieć i trochę mydła na codzień, a cztery razy do roku po kilka kilo wapna. No... a najważniejsze to zrozumienie, że taka właśnie wytwórczość towaru wyborowego, a nie dużej jego ilości, jest właśnie najbardziej popłatna. Dziś jeszcze niestety towar polski jest nisko ceniony na targach głównych miast Zachodu i to właśnie dlatego, że się nie dość jeszcze nasi rolnicy wtajemniczyli w warunki produkcji wyborowego towaru — a jednym z najważniejszych warunków, to przestrzeganie — aż do przesady — porządku i czystości. Gdy to nastąpi — może i mniej będziemy mieli sposobności narzekania na ciężkie czasy.

F. St. (AROL.)

Jak zakładać sady?

Owocowanie drzew zależy w wysokim stopniu od zapłodnienia kwiatu. Drzewa obsypane być mogą kwiatem, jednakże i najobfitsze i najlepsze ukwiecenie drzew owocowych nie da rezultatu, jeżeli panować będzie niezdolność zapłodnienia. Mamy odmiany owoców, które skazane są na pomoc innych odmian przy zapylaniu. Odmiany do zapylania charakteryzuje obfitość pyłku kwiatowego. U jabłoni zaliczamy do nich np. jabłka Bismarka, czyli renetę nowozelandzką, Coksa Pomarańczową, Filipa, i inne. Sprawa obcopylności u drzew owocowych wymaga jeszcze wielu praktycznych i naukowych badań i doświadczeń. Jest ona dopiero w początkowym studium i otwiera w sadownictwie nowe widoki tak u nas, jak i zagranicą. Wiemy bowiem, że pyłek kwiatowy naszych drzew i krzewów owocowych często posiada zbyt mały procent zdolności zapładnienia. Są odmiany drzew owocowych niezdolne do samozapylania się. Mamy znów odmiany, u których zdolność zapładnienia występuje w niewłaściwym czasie.

Dlatego też przy zakładaniu sady należy to bezwzględnie uwzględnić i przez odpowiedni dobór odmian odnośnego gatunku pomóc drzewom do należytego owocowania. Drzewa trzeba, używając tego wyrażenia, ze sobą wymieszać, to jest, zakładając sad, umieszczać je tak po dokładnym doborze właściwych odmian, by się wzajemnie podczas kwitnienia wspierały i uzupełniały przy zapłodnieniu. Dotychczas zwracano na szczególności ten u nas za mało uwagi. Dopiero ściślejsze obserwacje czasów ostatnich, badanie kwitnienia drzew, kwiatów, pyłku kwiatowego, przebiegu pogody podczas kwitnienia drzew i wpływu tejże na stan zapłodnienia, pozwoliły nam nie tak dawno dopiero odkryć jedną z przyczyn małej wydajności lub nieurodzajności u drzew i krzewów owocowych. Jest to tem więcej zadziwляjące, ponieważ sztuka ogrodnicza, której baczemu oku niełatwo uchodzą napozór drobne szczegóły, oddawna zwraca uwagę na konieczność znajomości zapłodnienia drzew i krzewów owocowych, pędzonych pod szkłem. Zapłodnia się sztucznie np. brzoskwinie, nektaryny, truskawki w szklarniach, przeznaczonych do forsowania tych owoców. Niepodobną jest więc rzeczą, by nie zrobić tutaj dużo różnych doświadczeń. I zostały one istotnie zrobione.

Lecz dotychczas były doświadczenia te za mało rozpowszechnione, a wśród szerokiego kół amatorskiego sadownictwa nie są po dziś dzień znane. Część naszych sadowników, powiedzmy sobie raz szczerą prawdę, uważa wszelkie inne gałęzie ogrodnictwa za drugorzędne w porównaniu z sadownictwem, nie warte, by się z nimi zapoznać. Część naszych sadowników, w swej nieśczęśliwej zarozumiałości, utożsamiając sadownictwo z całym ogrodnictwem, ani słyszeć nie chce zwykle o innych działach szerokiej sztuki ogrodniczej i rzuca się raczej na przemysł ogrodniczy, jak przetwórczość owoców itp., nie zapoznając się z pędzeniem owoców

pod szkłem, choćby tylko teoretycznie, ze szkoda dla szych sadów i swej... kleszeńi.

Jakie wymagania mają drzewa owocowe podczas kwitnienia, jakie warunki wpływają korzystnie na zapłodnienie? Wiosenne dni, naprzemian jasne, ciepłe i pochmurne, wilgotne i lekko wietrzne sprzyjają najbardziej zapłodnieniu kwiatów. Troskliwy sadownik pomaga w te dni zapłodnieniu się drzewa sztucznie przez wstrząsanie drzewem całym lub poszczególnymi gałęziami, lub w inny odpowiedni sposób. Kleską dla sadów są — pomijając dni mroźne — czasy bezsłoneczne, i deszczowe, zimne, niekorzystne są również suche, gorące, bardzo upalne i bezwietrzne dni. W takich czasach trzeba pomyśleć o sztucznym zapłodnieniu, by nie miały właściwy czas do zapłodnienia drzew. Gdy jednak po upalnym, suchym dniu spadnie krótki, łagodny, ciepły deszczyk, a po nim nastąpi zapłodnienie, drzewo owocuje wtedy zwykle korzystnie, a nawet obficie. O ważności pszczoł, jako o czynnika niezmiernie ważnym przy zapłodnieniu naszych drzew owocowych, wspomnę tylko mimochodem. By jednak i nasze pszczołki pracowały mogły nam pomóc przy tym procesie, należy już przy zakładaniu sadu lub alei owocowej zgóry pomyśleć. Sadzić należy tedy zawsze i wszędzie w sadach i alejach dochodowych po kilka lub kilkanaście drzew-zapylaczy, zależnie od wielkości plantacji lub alei. Sadownictwo handlowe bowiem — jak wiadomo — ogranicza ilość odmian do kilku lub kilkunastu, sadząc za to duże ilości jednej odmiany w celu wyprodukowania wielkich mas jednolitego towaru owocu. Jeżeli wśród nich będą odmiany, skazane na pomoc innych odmian przy zapyłaniu, a zapyłaczy tych nie będzie w pobliżu, wówczas drzewa przekwitną niezapłodnione i owocu nam nie przyniosą. Zakładając teraz w jesieni nowe sady, plantacje lub aleje owocowe, zakupmy sobie i posadźmy kilka tak zwanych zapyłaczy. Są to odmiany, obfitujące bardzo w pyłek, zdolny do zapłodnienia innych odmian. Odmianami temi dla naszego obwodu będą w pierwszej linii u jabłoni: Coksa Pomarańczowa i jabłko Bismarka, czyli renetta nowozelandzka. Urządzenie to stać się winno regułą dla wszystkich nowych sadów, od której nam więcej odstępować nie wolno.

Jak ratować wzdętą krowę.

Wzdęcie, czyli rozdęcie brzucha — najczęściej zdarza się u bydła rogatego, a także u owiec; znacznie rzadziej trafia się u koni.

Wzdęcie polega na tem, że pod wpływem szybkiej fermentacji masy pokarmowej w żołądku (żwaczu), wytwarzają się gazy w tak wielkiej ilości, że ściany żołądka w wysokim stopniu się naprężają i może nastąpić nawet pęknięcie żołądka, co pociąga za sobą zazwyczaj śmierć zwierzęcia.

Przyczyną wzdęcia może być młoda, zielona pasza, szczególnie podczas ciepłej i deszczowej pogody, następnie liście buraczane, gryka, owies i wszelki szybko fermentujący pokarm (koniczyna). Objawy przy wzdęciu są następujące: raptowne i szybkie powiększenie się brzucha z lewej strony; przyczem ukazują się wygórowane miejsca, które przy ostukiwaniu wydają odgłos bębna; krowa ma krótki oddech, niepokoi się, nie przeżuwa, błony śluzowe nosa i oczu ma zaczerwienione. W takich wypadkach pomoc musi być natychmiastowa, ponieważ krowa może paść wskutek zatrucia się gazami lub pęknięcia żołądka czy kiszki. Jak ratować wzdętą krowę? Przedewszystkiem jeżeli krowa zachorowała na pastwisku, to o ile może iść, najlepiej

ją zaraz przyprowadzić do obory, mocno rozetrzeć bok, a szczególnie z lewej strony wiechclami ze słomy przez pół godziny; postawić krowę w ten sposób, ażeby nogi przednie stały znacznie wyżej, do pyska włożyć powrósto wysmarowane dziegciem, a do wewnątrz wlać cały litr wody wapiennej, wlewając ostrożnie, powoli i z przerwami, ażeby się nie zachłysnęła.

Można również wlać do pyska ze dwie kwarty wody mydlanej, albo kwartę wódki.

Jeżeli wszystkie opisane zabiegi nie pomagają, — wzdęcie nie ustępuje, a nawet wzmacnia się i zachodzi obawa pęknięcia krowy, to wtedy, nie zwlekając dłużej, trzeba przystąpić do przebiccia lewego boku trójgrańcem (troakarem), to jest przyrządem składającym się z metalowej rurki i włożonego w nią sztylcika. Przed użyciem, trzeba trójgrańcem obejrzeć, żeby nie był zarzewiały i zabrudzony; potem trzeba go dobrze przemyć w wodzie karbolowej, albo choćby w czystej gorącej wodzie, wyjąwszy sztylcik z rurki.

Wbiją się go jednym silnym pchnięciem dłoni od biodra ku przodowi i na odległość dłoni od żeber leżących ku dołowi, to jest wbić go w kacie, utworzonym przez obie dłonie. Wbiją się go cały, kierując ostrze w kierunku do łokcia prawej przedniej nogi. Przed wbijaniem trójgrańca, należy włosy na skórze w tem miejscu wystrzyć, skórę wymyć, obsuszyć i zaindynować. O ile na to pozwala czas, zrobić to koniecznie, ponieważ rana potem szybciej się zagoi; rana zaś zrobiona w miejscu nieczystym będzie się ropić i trudno się goi.

Następnie po wbiciu trójgrańca wyjmuje się z niego sztylcik, a rurkę pozostawia w ranie na cały tydzień. W początkach, gdy gazy wychodzą z wielką siłą, trzeba na parę chwil rurkę zatykać. Po wyjęciu troakaru, należy ranę dobrze przemyć wodą karbolową, zaindynować i ciasno założyć kawałkiem czystej gazy; codziennie jodynować i zatykać świeżym kawałkiem gazy.

W wypadkach nagłych, w braku trójgrańca, można ostatecznie krowę przebić ostro zakończonym nożem, lub szczyrykiem, lecz wtedy rana o wiele trudniej się goi. Po przebicciu krowę pozostawia się w spokoju przez cały dzień nie daje jej się żreć, oprócz niewielkiej ilości pojidła, potem daje się lewatywę, z 5 litrów letniej wody i do wewnątrz pół kilograma soli Glauberskiej z wodą do wypicia. Troakar po użyciu musi być dobrze przemyty (rurka osobna i sztylcik osobno), obsuszony i ogrzany nad ogniem, by zapobiec rdzewieniu.

W ostatnich czasach został wynaleziony do ratowania wzdętej krowy przyrząd, nazwany „Wulkan“. Jest to aparat sporządzony z grubego drutu, który zakłada się do pyska w ten sposób, że pysk pozostaje nieruchomo otwarty, wskutek czego gazy wychodzą.

Przy użyciu tego aparatu łączy się obydwaj jego łuki w ten sposób, żeby łuk krótszy, był u góry; poczem do jednego z dolnych kółek przywiązuje się długą linkę, a do kółka tylko krótki mocny sznurek. Następnie aparat wsuwa się do pyska, przywiązuje się linką za rogami, umocowuje u drugiego kółka i wreszcie silnie posuwa się sznurek do samych żłóbków na dolnym łuku i już pysk jest otwarty; aparat ten wywołuje zwrotne ruchy przetyku i żwacza.

Rady praktyczne

Jak sprawdzić siłę kiełkowania nasion?

Wszystkim, którzy posiadają nasiona starsze, lub też niepewni są, czy napewno będą kiełkowały, zalecamy sprawdzić siłę kiełkowania nasion w sposób nastę-

pujący. Wziąć dwie szybki szkła, odpowiedni kawałek flaneli, barchanu, lub czystej grubej bibuły, zamoczyć w wodzie, ułożyć na jednej z szybek, poprzecznie umoczonej, w rzędy ziarenka w odstępach, by jedno drugiego nie dotykało, nakryć umoczoną flanelą, barchanem, czy bibułą, i przykryć drugą szybką, poczem postawić w miejscu o temperaturze mniej więcej 14—18 stopni C. Po kilku dniach zajrzeć, czy i jak nasiona kiełkują. Flanela, barchan, czy bibuła musi być stale mokra, Ponieważ czas wschodzenia w poszczególnych nasionach jest rozmaity, podajemy zarazem i czas wschodzenia dla niektórych nasion. Burakiew wschodzi po 6 dniach, burak ćwikłowy po 12, cebula po 14, dynia po 8, fasola po 10, koper po 14, kukurydza po 10, majeran po 14, mak po 21, marchew po 28, ogórek po 10, pietruszka po 23, pomidory po 14, pory po 14, rzodkiewka po 10, selery po 20, sałata i słonecznik po 10, szpinak po 20, a szczaw po 14 dniach.

Wobec rozpoczętego sezonu przypominamy dbać o dobre nasiona. Dobre nasiona są droższe, ale zawsze najlepiej się opłacają. Jeśli dobre nasiona zdrowe i normalne nie wschodzą, wino leży albo w glebie, albo po stronie ogrodnika. Albo gleba była za sucha, lub za mokra, albo nasiona przykryte za głęboko, lub za płytko. Do kiełkowania potrzebuje groch minimum 1—2 stopni ciepła, kapusta 2—3 stopnie, buraki 4—5 stopni, tak samo marchew, fasola 10, ogórki i dynia 12 stopni C.

Środek na wzdęcie bydła.

Jeden z weterynarzy ogłosił niezawodny środek na często zdarzające się u nas wzdęcie bydła bez użycia troakara. Jest to zwykła kreolina, której pełną łyżkę stołową rozpuszcza się wraz z 200—250 gramami soli Glauberskiej w butelce letniej wody i wlewa do gardła choremu bydłciu. Wkrótce potem następuje zaraz silne odbijanie się gazów i niebezpieczeństwo szybko mija. Dla owiec należy stosować mniejszą dawkę, to jest małą łyżeczkę kreoliny i 50 gr. soli Glauberskiej.

Rozmaitości

Przedhistoryczny wieprzek.

Przed niedawnym czasem w muzeum uniwersyteckim stanu Nebraska został umieszczony w całości wykopany szkielet olbrzymiego wiepra przedhistorycznego, który żywy ważył co najmniej dwie tony, był wysoki przeszło na dwa metry, a szeroki jak automobil. Jak twierdzą uczeni, którzy zwęglone kości olbrzyma poskładali razem, ta dziwna bestja pała się dwa miliony lat temu w stepach Nebraski.

Wieprz przedhistoryczny był podobny do dzisiejszej świni domowej, tylko posiadał dłuższy ogon, mocniejsze zęby i dłuższe nogi, co dowodziło, że zwierzę mógł szybko biegać. Żywił się zaś roślinkami i korzonkami. Starożytnemu przedstawicielowi rodziny świńskiej nadano w muzeum imię Dinohyus.

Najlepsze noski na całym świecie.

Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu donosi, iż na ogólnokrajowym konkursie nieśności kur w Anglii, rekord nieśności zdobyła kura rasy Wyandotte, która w ciągu roku zniosła 329 jaj. Ten wysoki wynik otrzymano na skutek długoletniego doboru w kierunku nieśności jej przodków. Wymieniona kura, która nosi nazwę Chisbury Queen II nie jest zresztą unikatem. W przyszłym roku w Południowej Ameryce, a mianowicie w Kolumbii na konkursie nieśności jedna z kur zniosła

w ciągu roku 336 jaj, a w Australji na podobnym konkursie zanotowano wypadek, kiedy kura rasy Australki zniosła 344 jaj. Jest to niesłychana produkcja kur, zwłaszcza, iż przeciętna waga zniesionych jaj wypadła ponad 50 grm. na sztukę. Z tego wynika, iż kura ta zniosła w ciągu roku przeszło 17 kg. jaj, czyli niemal sześć razy tyle, co sama waży. Widzimy jak dzięki racjonalnym metodom doboru i chowu można doprowadzić kury do bardzo wysokiej wydajności.

Pytania i odpowiedzi

Uprawa pomidorów.

Pytanie. Kiedy i jak się sieje pomidory (Thomaten), ile razy się je przesadza i jak się pod nie ziemi uprawia? **B. R. 100.**

Odpowiedź. Co dotyczy uprawy ziemi pod pomidory to należy wzorować się na pytanie „uprawa pod kalafior“, pomidory jednak wymagają dobrze słonecznych miejsc, na których winny być posadzone. Siew ziarn pomidorów wykonywuje się już w grudniu w specjalne skrzynki, a później przesadza się ich 2—3 razy by uzyskać nie tylko silną flancę, lecz by przy każdej flancy uzyskać silne ukorzenie. Przesadzając młodych flanc pomidorów dokonuje się również do skrzynek, w których jest przygotowana dobra ziemia. Skrzynki tak z zasilanymi ziarnkami pomidorów jak i z przesadzaniem flancami stawia się w pokoju o stałej równomiernej temperaturze ciepła i w którym operuje słońce. Do ogrodu wysadza się pomidory w maju i to w drugiej połowie, oczywiście, gdy mrozy nie zagrażają — to czynność tę można wykonać wcześniej. **I. R.**

Wydzielanie krwawego moczu.

Pytanie. Krowa moja, dwa tygodnie temu wycieliła się całkiem normalnie, jednak wydziela krwawy mocz. Jaka tego przyczyna i jak temu zaradzić? **R. K.**

Odpowiedź. Przyczyną wydzielania krwawego moczu jest to, że w zadawaniu sianie muszą się znajdować rośliny trujące. Krwawy mocz pokazuje się najczęściej u krów, które chodzą po leśnym mokrym pastwisku i gdzie rośnie dużo olszyny.

Także wydziela krowa krwawy mocz, jeżeli dostaje do jedzenia w porze zimowej siano z takich leśnych łąk, gdzie rośnie dużo olszyny (Erlenholz) i siano lub potraw jest z liśćmi olszowemi.

W takich wypadkach należy przestać zadawać krowie takie siano, lub też stęczyć i spleśniałe tak siano, jak i siekanie ze słomy, a odżywiać krowę zdrową paszą. **I. R.**

Nawożenie pod kalafior.

Pytanie. Proszę Szanowną Redakcję o poradę, jaki nawóz jest najlepszym pod kalafior? **B. R. 100.**

Odpowiedź. Ziemia pod kalafior winna być przede wszystkim odkwaszona przez zwapnowanie jej sproszkowanym wapnem palonym, co wykonuje się w porze jesiennej płytko przyoruje lub przekopuje szpadlem, łopata. Tak jak pod wszystko inne warzywo, tak też i pod kalafior nie wolno użyć świeżego gnoju. Najlepszym gnojem jest oczywiście kompost lub gnoj dobrze zależały drobny, równający się kompostowi. Gdy takiego gnoju niema, to innego lepiej nie wiosnę wcale nie dawać, gdyż świeży gnoj jest powodem rozmnażania się przeróżnego robactwa, które niszczy flance warzywa. Z gnoji sztucznych na wiosnę jest najlepszym sól potasowa (kali) i superfosfat i azotniak wap-